



Mgr Wojciech Olchowski (UMCS)

Czy maszyny zastąpią nauczycieli? Wpływ neuronauk na praktykę edukacyjną.

Abstrakt

„Czy maszyny zastąpią nauczycieli? Przeciwnie, są one znakomitym wyposażeniem mogącym być używanym przez nauczycieli, aby oszczędzać czas i pracę. Wyznaczając maszynom pewne zmechanizowane zadania nauczyciel może osiągnąć odpowiednią pozycję jako niezbędną istotą ludzką.” B. F. Skinner, Teaching Machines, 1958

Optymistyczna ocena zawarta w cytacie, charakterystyczna dla pragmatycznej kultury amerykańskiej, jest wciąż dominującą, jak widzimy po entuzjastycznym wprowadzaniu nowych metod kształcenia, opartych na telekomunikacyjnych technologiach komputerowych (programy edukacyjne, e-learning).

Myśl ta wskazuje jednak również na potencjalnie najdalsze perspektywy rozwoju technologii kształcenia, obejmujące wykluczenie człowieka-nauczyciela po jednej ze stron w procesie kształcenia. Kwestionuje się tę wizję, bo przecież mózg ludzki wyewoluował jako najdoskonalsze narzędzie poznawania świata - uczenie się go, w relacji bezpośredniej. Wiele spośród procesów poznawczych, uczenia się, wychowawczych jest opartych na interakcji personalnej – komunikacji międzyludzkiej, przykładowo poprzez naśladowanie. Współczesne technologie (rzeczywistość wirtualna, robotyka) starają się w sposób doskonały "podrobić" świat i człowieka. Czy dla procesów poznawczych, uczenia się, istotne jest pozostawanie w świecie realnym i między ludźmi? Jeśli tak to czy można oszukać zmysły (mózg) nowymi technologiami udającymi przykładowo nauczyciela? Czy wiedza o ułudności wpływa na uczenie się? Być może neuroobrazownie wskaże jak, na poziomie reakcji grup neuronów, nowe technologie kształcenia wypadają w porównaniu z metodami środowiskowo naturalnymi dla człowieka. Istotny jest również etyczno-ideologiczny wymiar takiego kierunku zmian, warto wyprzedzać i zapobiegać nadciągającym zagrożeniom dehumanizacji i alienacji.